

Oddział Łódzki
Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego
oraz
Łódzkie Towarzystwo Pedagogiczne

Łódź, dn. 1 lipca 2010 r.

Pani Halina Mazur

Dyrektor Miejskiego Zespołu Żłobków w
Łodzi
91-063 Łódź, ul. Zachodnia 55a

**Uwagi o projekcie z dnia 18.05.2010r.
Ustawy o opiece nad dziećmi do lat 3**

W odpowiedzi na pismo Dyrekcji Miejskiego Zespołu Żłobków Członkowie Oddziału Łódzkiego Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego oraz Łódzkiego Towarzystwa Pedagogicznego wyrażają swoje poparcie dla inicjatywy Zespołu dotyczącej propozycji zmian w projekcie oraz z ich merytorycznym uzasadnieniem. Jednocześnie przesyłamy dodatkowo własne uwagi, które również warto byłoby uwzględnić w pracach nad Ustawą.

Łódzkie środowisko pedagogiczne, reprezentowane przez Oddział Łódzki Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego oraz Łódzkie Towarzystwo Pedagogiczne, z zainteresowaniem przyjęło projekt ustawy o opiece nad małym dzieckiem. Działania na rzecz regulacji prawnych w tym zakresie są bardzo ważne i dzięki inicjatywie ustawodawczej pojawia się szansa na stworzenie ram do zwiększenia możliwości organizacji profesjonalnej i półprofesjonalnej opieki nad najmłodszymi. To również szansa na wypracowanie nowoczesnego modelu tych profesji, z uwzględnieniem interdyscyplinarnego przygotowania opiekunów, przy silnym znaczeniu roli pedagogiki, jako nauki o wychowaniu człowieka w ciągu całego życia.

W proponowanej wersji ustawy niepokoi nas jednak brak troski o dostateczne przygotowanie pedagogiczne opiekunów i dyrektorów kierujących żłobkami i klubami dziecięcymi. W projekcie nie ma wymogu ukończenia studiów pedagogicznych, nawet na poziomie licencjackim, natomiast dopuszcza się możliwości zatrudnienia „osób posiadających kwalifikacje w następujących zawodach: pielęgniarki, położnej, opiekunki dziecięcej, nauczyciela

wychowania przedszkolnego lub pedagoga opiekuńczo-wychowawczego" (art. 11, pkt. 1). Należy zaznaczyć, że wymienione zawody pedagogiczne nie figurują ani w obowiązującej do 30 czerwca 2010 r., ani w nowej obowiązującej od 1 lipca 2010 r. polskiej klasyfikacji zawodów (zgodnie z rozporządzeniem Ministra Gospodarki i Pracy z dnia 8 grudnia 2004 r., Dz.U. Nr 265, poz. 2644 oraz rozporządzeniem Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 1 czerwca 2007 r. zmieniającym rozporządzenie w sprawie klasyfikacji zawodów i specjalności dla potrzeb rynku pracy oraz zakresu jej stosowania, Dz. U Nr 106, poz. 728). Używając więc pojęcia „zawód”, należałoby zatem mówić o pedagogu (nr w KZS 235107) lub – na poziomie specjalności - o nauczycielu przedszkola (234201) i wychowawcy w placówkach oświatowych, wychowawczych i opiekuńczych (235914). Warto zwrócić na dwie nowe pozycje w tej klasyfikacji: wychowawca małego dziecka (234202) oraz opiekunka dziecięca domowa (531104). Projektodawcy, wymieniając zawód położnej i pielęgniarki, nie schodzą jednak na poziom specjalności, tak więc określenie „zawód pedagoga” byłoby tu najwłaściwsze. Dodatkowo pojęcie to obejmowałoby również pedagogów specjalnych, którzy posiadają kwalifikacje do zadań związanych z wczesnym wspomaganie rozwoju, czego klasyfikacja nie odzwierciedla. W naszym przekonaniu Ustawa powinna również dopuszczać kwalifikacje lekarzy (zwłaszcza pediatrów) i psychologów (w szczególności ze specjalnością psychologia rozwojowa i/lub wychowawcza).

Jeśli chodzi o przygotowanie pedagogiczne, projekt Ustawy operuje czterema propozycjami szkoleń:

- 280-godzinne - dla kandydatów na opiekunów w żłobkach i klubach dziecięcych z wykształceniem średnim, bez 2-letniego doświadczenia w pracy z dziećmi; projekt nie określa profilu programowego szkolenia;
- 160-godzinne – dla kandydatów na opiekunów dziennych (bez wymogu wykształcenia średniego) z zakresu pedagogiki wczesnodziecięcej, edukacji małego dziecka lub psychologii dziecięcej oraz z zakresu udzielania dziecku pierwszej pomocy;
- 80-godzinne – szkolenie aktualizujące i uzupełniające wiedzę oraz umiejętności dla kandydatów na opiekunów w żłobkach i klubach dziecięcych z wykształceniem średnim, z min. 2-letnim doświadczeniem w pracy z dzieckiem, lecz nie pracujących z dziećmi do lat 3 min. 6 miesięcy bezpośrednio przed podjęciem pracy opiekuna;
- 40-godzinne uzupełniające – dla kandydatów na opiekuna domowego z wykształceniem medycznym lub pedagogicznym i min. 6 miesięcznym doświadczeniem w pracy z dziećmi.

Wskazania dotyczące treści programowych dla szkolenia 160-godzinnego sugerują, iż można traktować je wariantowo, co nie znajduje odzwierciedlenia w potrzebach związanych z przygotowaniem do pełnienia roli opiekuna dziecięcego. Biorąc pod uwagę trzy uzupełniające się obszary wiedzy – medycznej, pedagogicznej i psychologicznej – można byłoby np. rzeczywiście przygotować szkolenia wariantowe dla osób, które już posiadają kwalifikacje z któregoś z tych obszarów. Jednakże wydaje się, iż nie ma potrzeby precyzowania na poziomie ustawy treści planowanych szkoleń. Można regulować to i aktualizować na poziomie rozporządzeń. Trzeba natomiast zaznaczyć, że ogólnie sformułowane wymaganie „doświadczenie w pracy z dziećmi”, zmniejszające znacząco liczbę godzin obowiązkowego szkolenia, a nawet zwalniające z tego obowiązku (dotyczy to – zgodnie z zapisami proponowanej ustawy – np. dyrektorów żłobków i klubów dziecięcych!), nie gwarantuje posiadania jakichkolwiek podstaw naukowej wiedzy pedagogicznej przez kandydata na opiekuna czy dyrektora takich placówek. Nie można również wykluczyć, iż za „doświadczenie w pracy z dziećmi” trzeba byłoby uznać pracę wychowawczą w odniesieniu do własnego dziecka. Zgodnie z logiką takiego rozumowania wszyscy rodzice mają doświadczenie pedagogiczne i mogą świadczyć usługi opiekuńcze względem innych dzieci. To zbyt nieodpowiedzialne rozszerzanie uprawnień, obciążone ryzykiem dopływu do zawodu niekompetentnych osób, czasem wręcz stwarzanie zagrożenia dla małych dzieci. Zapisy ustawy warto byłoby rozszerzyć o bardziej precyzyjne określenie, co ustawodawca miał na myśli, pisząc o „doświadczeniu w pracy z dziećmi” i/lub uzupełnić treści szkoleniowe choćby krótką praktyką pedagogiczną w placówce dla małego dziecka. Zdajemy sobie sprawę z tego, że intencją Ustawy jest wykorzystanie szerokich zasobów społecznych osób, nawet stworzenie szans na nową profesję, ale nie może to się odbywać kosztem dziecka. Podkreślić należy, że tendencje europejskie w zakresie opieki i edukacji małego dziecka idą wyraźnie w kierunku profesjonalizacji i podnoszenia wymagań kwalifikacyjnych. Biorąc pod uwagę nasze opóźnienie względem innych krajów Unii Europejskiej w zakresie systemowej opieki i edukacji najmłodszych, nie możemy rozpoczynać wyrównywania różnic od obniżania standardów w tym zakresie.

Problem ten powiązany jest ściśle z oczekiwaniami, jakie formułuje projekt ustawy względem proponowanego programu placówki. Z jednej strony zobowiązuje placówkę do prowadzenia zajęć „metodyczno-dydaktycznych” (warto zaznaczyć, że pojęcie takie nie istnieje w naukach pedagogicznych; taki zapis na poziomie Ustawy wykazuje niekompetencję i nie powinien się tu znajdować; również inne terminy pedagogiczne warto skonsultować z ekspertami z zakresu pedagogiki), z drugiej nie wskazuje źródeł, skąd kompetencje do realizacji takich zajęć mógłby mieć opiekun, nie posiadający kwalifikacji pedagogicznych

(w myśl odrębnych regulacji prawnych, precyzujących, kto takowe kwalifikacje posiada wymagania określone w projekcie takich uprawnień nie nadają). Wiedza naukowa o potrzebach i możliwościach psychofizycznych i edukacyjnych małego dziecka sugeruje bardziej potrzebę dostosowania oferty programowej do dziecka, a nie odwrotnie, łącznie z zachowaniem prawa rodziców do decyzji o wyborze takiej oferty. Dlatego - raz jeszcze podkreślamy - bardziej istotna jest znajomość dziecka i jego potrzeb oraz alternatyw wychowawczych, które można wprowadzić w konkretnym przypadku (uwzględniając realia placówki, kompetencje merytoryczne i osobowościowe opiekunów, potrzeby konkretnej grupy dzieci) - oraz konkretna oferta programowa, która może być zupełnie odmienna w każdej placówce. Alternatywność form i metod działania, czujne monitorowanie i rozumiejące wspomaganie rozwoju, przy zaspokojeniu potrzeb emocjonalnych oraz zachowaniu prawa dziecka do najważniejszej, naturalnej formy jego aktywności, jaką jest zabawa - to właściwe podejście do tego, co można rozumieć przez edukację małego dziecka.

Nasze uwagi przesyłamy w nadziei, że w pracach nad długo oczekiwaną Ustawą regulującą standardy opieki i wychowania najmłodszych, dziecko traktowane będzie jako podmiot oraz rzeczywisty obiekt troski dorosłych, a wypracowane na jej podstawie rozwiązania praktyczne przełożą się na wyższą jakość edukacji przyszłych pokoleń.

Z poważaniem

Członkowie Oddziału Łódzkiego Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego
oraz Łódzkiego Towarzystwa Pedagogicznego

Do wiadomości:

- 1/ Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, Departament Rynku Pracy,
Dyrektor Hanna Świątkiewicz-Zych; 00-349 Warszawa, ul. Tamka 1
- 2/ Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego;
00-389 Warszawa, ul. Smulikowskiego 6/8